

Sytuacja przemysłu cementowego w Unii Europejskiej

Z entuzjazmem obchodzono niedawno dziesiątą rocznicę przyjęcia Polski do Unii Europejskiej, ale niestety nie wszyscy podzielają ten entuzjazm. Tak jest np. w przypadku osób zarządzających cementowniami, gdyż produkując cement na terenie UE są skazani na rygorystyczną politykę klimatyczną związaną z ograniczeniem emisji CO₂. Na podstawie protokołu z Kioto redukcja emisji CO₂ w Unii Europejskiej powinna wynosić 8% do 2012 r. oraz 20% w latach 2013 – 2020, licząc do poziomu z 1990 r.

Polski przemysł cementowy przeszedł w ostatnich kilkunastu latach ogromną modernizację i obecnie 13 cementowni w naszym kraju należy do najnowocześniejszych w Europie. W ramach tej modernizacji dokonano poprawy efektywności energetycznej produkcji oraz redukcji emisji CO₂ w przeliczeniu na tonę cementu o 31% w stosunku do 1990 r. Niestety dalsza redukcja jest technologicznie niemożliwa – twierdzi **Andrzej Ptak**, Przewodniczący Stowarzyszenia Producentów Cementu, Prezes Zarządu i Dyrektor Generalny Grupy Ożarów S.A., ponieważ przeszło 62% emisji CO₂ w przemyśle cementowym to emisja procesowa, powstająca w wyniku termicznego rozkładu węgla wapnia, bez którego nie da się produkować klinkieru cementowego. Obecnie wynosi ona 525 kg CO₂/tonę klinkieru i jest nieunikniona.

Zagrożenia

Od 2005 r. polskie cementownie funkcjonują w ramach europejskiego systemu handlu emisjami CO₂ i do 2020 r. mają zapewnione darmowe uprawnienia do emisji na poziomie 8,6 mln ton CO₂ rocznie. Oznacza to, że jeżeli produkcja cementu przekroczy 15,8 mln ton/r., przemysł będzie musiał dokupić uprawnienia – twierdzi **prof. Jan Deja**, Dyrektor Biura Zarządu SPC. Jest to bardzo duże zagrożenie, ponieważ w najbliższych latach realna jest w Polsce produkcja cementu na poziomie 19 mln ton/r., w związku z planowanymi dużymi inwestycjami infrastrukturalnymi w nowej perspektywie finansowej UE. Konieczność dokupienia przeszło 3 mln ton CO₂ rocznie spowoduje znaczny spadek rentowności przemysłu cementowego. Realne jest więc przenoszenie produkcji cementu poza granice Unii Europejskiej, gdzie inwestycja przyniesie wyższą stopę zwrotu zainwestowanego kapitału. Mamy już tego przykłady – tuż za wschodnią granicą Polski, a więc i Unii Europejskiej, na terenie Białorusi i Ukrainy, powstają cementownie, które nie potrzebują pozwoleń na emisję CO₂ – twierdzi **Rudiger Kuhn**, Członek Zarządu Stowarzyszenia Producentów Cementu, Prezes Cemex Polska Sp. z o.o. Ponadto wskazuje na inne zagrożenia dla przemysłu cementowego w naszym kraju:

- mimo iż przemysł ten spełnia wszystkie warunki, jakie dotyczą przemysłowego odbiorcy energii elektrycznej (wielkość zużycia powyżej 100 GWh, wysoki udział kosztów energii w kosztach produkcji), nie jest uprawniony do redukcji wsparcia wytwarzania energii ze źródeł odnawialnych, gdyż nie został objęty taką możliwością w znolizowanej ustawie Prawo Energetyczne ani w projekcie ustawy o odnawialnych źródłach energii. Tymczasem, 9 kwietnia br. Komisja Europejska przyjęła *wytyczne w sprawie pomocy państwa w obszarze środowisko i energia*, w których zgodnie z aneksem 3 produkcja cementu jest uprawniona do re-

dukcji wsparcia (rozliczania zielonych certyfikatów) wytwarzania energii odnawialnej. Wytyczne europejskie wchodzi w życie 1 lipca 2014 r.,

- przepisy dotyczące efektywności energetycznej ograniczają przedsiębiorstwom objętym Europejskim Systemem Handlu Emisjami CO₂ możliwość uzyskania białych certyfikatów przez instalacje wytwarzające energię elektryczną w kogeneracji. W efekcie, w przemyśle cementowym stosowanie takich instalacji jest nieopłacalne, pomimo że istnieją techniczne możliwości;

- nowe oznakowanie worków na cement – w całej Europie wprowadzono obowiązek drukowania piktogramów (symboli ostrzegawczych) na białym tle, a od kilkudziesięciu lat na całym świecie do pakowania cementu stosowane były worki szare. Pociąga to za sobą duże koszty zmiany opakowań.

W efekcie takiej polityki zmniejsza się z roku na rok stopa zwrotu z kapitału zainwestowanego w przemyśle cementowym. Satysfakcjonująca dla inwestorów byłaby 8% rocznie, a np. w 2012 r. osiągnęła w Polsce ok. 2,2% i nigdy dotychczas nie przybliżyła się do poziomu 8% – twierdzi Prezes Rudiger Kuhn.

„Pewny cement”

Przedstawiciele Stowarzyszenia Producentów Cementu wskazują na jeszcze jedno bardzo istotne zagrożenie nie tylko dla przemysłu cementowego, ale całego budownictwa, a mianowicie **wprowadzanie na polski rynek cementów o bardzo słabej jakości**, a właściwie, jak twierdzą, **wyrobów cementopodobnych**, opatrzonych nazwą cement. W takich produktach część cementu zastępowana jest najczęściej popiołem lotnym złej jakości. Beton z takiego cementu ma małą wytrzymałość, a efekty jego stosowania, to m.in. nietrwałość konstrukcji budowlanych, łuszczenie się i pęknięcie powierzchni betonowych – podkreślają przedstawiciele SPC. Z tego powodu Stowarzyszenie prowadzi program „Pewny cement”, którego celem jest zapewnienie cementu o sprawdzonej bardzo dobrej i stabilnej jakości. Takie cechy ma cement wytwarzany przez renomowanych producentów, którzy podlegają systematycznej kontroli wewnętrznej i zewnętrznej na zgodność z wymaganiami odpowiednich norm.

Wyniki przemysłu cementowego

Z danych przedstawionych przez Stowarzyszenie Producentów Cementu podczas konferencji prasowej w kwietniu br. wynika, że w 2013 r. sprzedaż cementu w Polsce wyniosła 14,3 mln ton i była mniejsza o 8% w porównaniu z 2012 r. Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową (IBnGR) prognozuje, że w 2014 r. wzrost sprzedaży cementu wyniesie 7%. Będzie to związane ze stopniową poprawą koniunktury w budownictwie mieszkaniowym, drogowym, kolejowym i energetyce – twierdzi **Bohdan Wyżnikiewicz**, Wiceprezes Zarządu IBnGR. Widać to już w wynikach I kwartału br., w którym produkcja cementu wyniosła 2,6 mln ton, co oznacza wzrost o ponad 62% w porównaniu z analogicznym okresem 2013 r. IBnGR prognozuje, że polski przemysł cementowy w 2014 r. wyprodukuje 15,8 mln ton cementu, a w 2015 r. – 16,7 mln ton.

Krystyna Wiśniewska